

## ARTYKUŁY RECENZYJNE I RECENZJE

Łukasz Dryblak

Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk

**Fiłosofow znów w Warszawie.  
Drugi tom *Pism wybranych* Dymitra Fiłosofowa**

**Dymitr Fiłosofow, *Pisma wybrane*, t. 2: *Rosjanin w Polsce (1920–1936)*, wybór i oprac. Piotr Mitzner, kwerenda Swiatłana Kuziur, przekł. Halyna Dubyk, Ewangelina Skalińska, Robert Szczęsny, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2015, ss. 510.**

Po ponad siedemdziesięciu latach od pierwszej próby edycji pism Dymitra Fiłosofowa, podjętej przez Jerzego i Stanisława Stempowskich oraz Marię i Józefa Czapskich<sup>1</sup>, w styczniu 2016 r. w księgarniach pojawiły się dwa tomy jego *Pism wybranych*, t. 1: *Trudna Rosja (1902–1916)* i t. 2: *Rosjanin w Polsce (1920–1936)*<sup>2</sup>. Zostały one opracowane przez znanego poetę i teatrologa profesora Piotra Mitznera, przy wsparciu Halyny Dubyk, Ewangeliny Skalińskiej i Roberta Szczęsnego (autorów przekładów), a także Swiatłany Kuziur-Chrostowskiej, która wykonała kwerendę do tomu drugiego oraz bibliografię artykułów Fiłosofowa z lat 1920–1936. W pierwszym tomie znajduje się krótki wstęp autorstwa Mitznera poprzedzający lekturę obu tomów. Wyboru tekstów dla tomu pierwszego dokonano na podstawie dwóch edycji rosyjskich: *Загадки русской культуры* (2004) i *Критические статьи и заметки. 1899–1916* (2010), ich lekturę poprzedza artykuł Olgi Demidowej *Od „Mira Iskusstwa” do „nowej społeczności religijnej”: rosyjski okres życia i twórczości Dymitra Fiłosofowa*. Ze względu na to, iż tom pierwszy jest jedynie tłumaczeniem tekstów już opublikowanych, nie widzimy potrzeby szerszego omawiania go, poza przywołaniem wstępu, który odnosi się do obu tomów. W recenzji skupiłem się na tomie drugim, który, dzięki obszernej kwerendzie biblioteczej,

<sup>1</sup> Według Józefa Czapskiego mps tłumaczenia pism dotyczących Polski był już gotowy w 1939 r., lecz spłonął w powstaniu warszawskim.

<sup>2</sup> Wydano nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Edycję sfinansowano w ramach grantu NPRH: „W poszukiwaniu misji emigracji. Polsko-rosyjskie kontakty literackie w latach 1919–1989”, pod kierownictwem prof. Piotra Mitznera.

udostępnia szerszemu czytelnikowi szereg do tej pory niepublikowanych artykułów Fiłosofowa. Należy zaznaczyć, że autor wyboru podkreślił, iż nie ma on charakteru krytycznego (t. 1, s. 11), niemniej ze względu na tematykę zasługuje na omówienie.

Fiłosofow był jednym z nielicznych wybitnych emigrantów rosyjskich, których pisma nie zostały opracowane w Rosji<sup>3</sup>. Niemniej nie jest rzeczą zaskakującą, że ich edycja powstała najpierw właśnie w Polsce: to tutaj przez niemal dwadzieścia lat mieszkał Fiłosofow – bez wątplenia najprzychylniej nastawiony wobec Polski rosyjski emigrant. Przed omówieniem edycji polskiego wydania, warto krótko przypomnieć sylwetkę tego niezwykle interesującego krytyka sztuki, publicysty, uwikłanego w spory polityczne intelektualisty i organizatora diaspory rosyjskiej w Polsce.

Dymitr Fiłosofow przyszedł na świat w 1872 r. w Petersburgu. Jego rodzicami byli Władimir, prokurator wojskowy, oraz Anna z domu Diagilewa, działaczka społeczna sympatyzująca z ruchem rewolucyjnym. Dom tej dość nietypowej pary był miejscem spotkań petersburskiej elity – bywali tam Władimir Stasow, Fiodor Dostojewski czy syn Aleksandra Puszkina Grigorij. Fiłosofow skończył studia prawnicze na Uniwersytecie Petersburskim oraz na najstarszej niemieckiej uczelni wyższej, Uniwersytecie w Heidelbergu. Jednak to poglądy matki i niezwykle goście, jakich miał okazję spotykać w swoim domu wywarli największy wpływ na jego formację. Dymitr interesował się literaturą, filozofią i teologią; dużą rolę w poznaniu dwóch ostatnich dyscyplin odegrała Zinaida Gippius i jej mąż Dymitr Mereżkowski, z którymi poznał się bliżej podczas pracy w redakcji czasopisma swojego kuzyna Siergieja Diagilewa „Мир искусства” („Mir Isskustwa”)<sup>4</sup>. W 1901 r. Fiłosofow założył razem z Mereżkowskimi Towarzystwo Religijno-Filozoficzne, do którego należeli m.in. Anton Kartaszew, Piotr Struwe, Wasilij Rozanow i Nikołaj Bierdiajew<sup>5</sup>. W latach 1906–1908 przebywali we Francji, gdzie wielokrotnie spotykali się z Sawinkowem; po powrocie do kraju wznowili działalność Towarzystwa Religijno-Filozoficznego<sup>6</sup>. Fiłosofow był przeciwny wojnie; z czasem uznał, że tylko rewolucja może ją zakończyć i dać początek wolności i swobodzie religijnej, tłumionej przez samodzierżawie i Cerkiew – zaczął wierzyć w ideę demokratycznego państwa<sup>7</sup>. Jako intelektualista nie identyfikował się z żadną partią, mimo że pracował w redakcji kadeckiego organu „Речь” („Riecz”)<sup>8</sup>.

<sup>3</sup> We wstępie do t. 1 *Pism wybranych* Mitzner podaje, że obecnie w Rosji powstaje krytyczna edycja pism Fiłosofowa: D. Fiłosofow, *Pisma wybrane*, t. 1: *Trudna Rosja (1902–1916)*, oprac. P. Mitzner, Warszawa 2015, s. 11.

<sup>4</sup> P. Mitzner, *Warszawski „Domek w kołomnie”*, Warszawa 2014, s. 11; J.S. Durrant, „Zapomniany warszawianin”, mps w Archiwum „Kultury” w Maisons-Laffitte, k. 3 (ksero mps. udostępnił autorowi prof. Andrzej Nowak).

<sup>5</sup> I. Obłąkowska-Galanciak, *Gorzkie gody... Publicystyka i literacka działalność Dymitra Fiłosofowa na emigracji*, Olsztyn 2001, s. 32.

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 50.

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 51.

<sup>8</sup> Z. Gippius, *Dzienniki petersburskie. Dziennik warszawski*, oprac. H. Chłystowski, Warszawa 2010, s. 8–7.

Przewrót z 25 października 1917 r. oraz rządy bolszewików skłoniły „triumwirat” (po rocznym pobycie w czerwonym Piotrogradzie) do ucieczki członków „triumwiratu” do Polski, gdzie zaangażowali się w prace Rosyjskiego Komitetu Politycznego Sawinkowa. Fiłosofow został zastępcą Sawinkowa oraz wiceprezesem Towarzystwa Polsko-Rosyjskiego, kierowanego przez Władysława Tyszkiewicza<sup>9</sup>. Jak wiadomo „trzecia” Rosja nie zaistniała; RKP zamienił się w Rosyjski Komitet Ewakuacyjny, a Sawinkow, w wyniku nacisków bolszewickich powołujących się na zapisy traktatu ryskiego, musiał opuścić Polskę. Wcześniej, rozczarowani polityką Piłsudskiego, wyjechali do Paryża Mereżkowscy. Pozostał jedynie Fiłosofow, który został szefem reaktywowanego przez Sawinkowa polskiego oddziału Ludowego Związku Obrony Wolności i Ojczyzny. W tym czasie Fiłosofow wchodził również w skład kolegium redakcyjnego „За Свободу!” („Za Swobodu!”). W 1924 r., po aresztowaniu Sawinkowa, związek się rozpadł. Fiłosofow otrzymał dwa listy od aresztowanego, z których dowiedział się, że ich autor zaakceptował system bolszewicki. Był to dla Fiłosofowa ogromny szok. Listy te przekazał on Piłsudskiemu, który nie stracił do niego zaufania. Od tego momentu skupiał się na pisaniu publicystyki i organizowaniu emigracji na arenie wewnętrznej. W 1926 r., już jako samodzielny redaktor „Za Swobodu!”, poparł przewrót majowy, licząc, że powrót Józefa Piłsudskiego wpłynie na uregulowanie kwestii rosyjskich. W tym czasie pozostawał w kontakcie z Tadeuszem Hołówką, z którym konsultował sprawy związane z ewentualnym rozwojem jego gazety oraz utworzeniem organizacji konsolidującej emigrantów. W dużej mierze dzięki jego zaangażowaniu w 1930 r. powstał koalicyjny Rosyjski Komitet Społeczny, w którego władzach zasiedli stronnicy Fiłosofowa wywodzący się z byłego środowiska sawinkowców, demokracji i monarchiści.

Fiłosofow otaczał dużą troską młodzież, wspierał młodych, zdolnych literatów (to on zapewnił pracę i wypromował Gomolickiego), wspierał go w tym Władimir Brandt, były biały, pułkownik-literat, który z jego ramienia prowadził spotkania grupy literackiej *Литературное содружество* (Literaturnego Sodružestwa) i wydawał od 1927 r. młodzieżowy dodatek do „Za Swobodu!”. Z czasem udostępnił on swoją gazetę środowisku nowopokoleńców, którego najważniejszymi reprezentantami byli wspomniany pułkownik oraz przybyły do Polski w 1928 r. Aleksandr Würbler, od 1931 r. przewodniczący *Национального союза русской молодёжи*, któremu w „Za Swobodu!” wyznaczono osobną kolumnę pt. „В своем углу” („W swoim uglu”).

W 1932 r., z pomocą Hołówki, Fiłosofow założył nową gazetę pt. „Молва” („Mołwa”), która zastąpiła „Za Swobodu!”. Gazeta miała być otwarciem na nowych czytelników – posiadać atrakcyjniejszy serwis informacyjny (więcej wiadomości ze świata), a także ilustracje. Była ona do pewnego stopnia organem Rosyjskiego Komitetu Społecznego, który rok później, w wyniku konfliktu między Fiłosofowem

<sup>9</sup> K. Wędziagolski, *Pamiętniki, wojna i rewolucja, kontrrewolucja, bolszewicki przewrót, warszawski epilog*, Warszawa 2007, s. 388 i 421.

a Siergiejem Wojciechowskim, który oskarżył Rosyjską Organizację Młodzieżową i rząd polski o ugodową politykę wobec ZSRS, spowodował odejście zwolenników tego pierwszego, przez co Komitet stracił wymiar koalicyjny.

W maju 1934 r. Filosofow wystąpił z kolejną inicjatywą prasową. Tym razem o zasięgu międzynarodowym – tygodnik „Меч” („Miecz”) miał mieć bowiem jedną redakcję w Paryżu i drugą w Warszawie. Po ukazaniu się numeru 20, w wyniku konfliktu między Filosofowem a Merezkowskim współpraca została zakończona, a tygodnik został przekształcony w dziennik pod redakcją Władimira Brandta. Filosofow wciąż był aktywnym publicystą, lecz w konsekwencji fiaska inicjatywy międzynarodowej zaczął izolować się od zagranicznego środowiska rosyjskiego. W latach 1934–1936 organizował spotkania polsko-rosyjskiej grupy dyskusyjnej Домик в Коломне. Ostatecznie, w wyniku pogorszenia stanu zdrowia, przeniósł się do sanatorium w Otwocku, pod opiekę doktor Zofii Dobrowolskiej; tam też zmarł 5 sierpnia 1940 r.

Ten dość długi, jak na artykuł recenzyjny, zarys życia autora omawianych pism wydaje nam się niezbędny, by pokazać, jak ważne jest zapoznanie czytelnika z działalnością Filosofowa, która tworzyła istotny kontekst dla jego publicystyki. Czytelnik po lekturze samych artykułów nie będzie dysponował pełnym obrazem postaci i działalności Filosofowa. Nie dowie się on m.in. o współpracy Filosofowa z naczelnikiem Wydziału Wschodniego MSZ Tadeuszem Hołówką czy naczelnikiem Wydziału Narodowościowego MSW Henrykiem Suchenkiem-Suchockim<sup>10</sup>, ani o tym, że pobierał on pensję od Oddziału II Sztabu Głównego<sup>11</sup>. Wiedza ta ma duże znaczenie dla zrozumienia jego publicystyki, na którą wymienione powiązania, jak też wiele innych, pominiętych tu z konieczności czynników, miały również wpływ. Z tego względu wydaje się nam błędem zastąpienie wstępu do tomu drugiego *Pism* odesłaniem do wcześniejszych, zresztą, bardzo ciekawych, prac Piotra Mitznera (t. 1, s. 11)<sup>12</sup>. Takie rozwiązanie pozbawia wybór integralności i ogranicza krąg odbiorców do bardzo wąskiego grona specjalistów zajmujących się dziejami emigracji rosyjskiej, tymczasem artykuły te mogłyby być interesujące dla szerszego grona czytelników. Wstęp do wyboru powinien zawierać

<sup>10</sup> С.Л. Войцеховский, *Эпизоды*, <http://www.dk1868.ru/history/voytzexov.htm#z151> (dostęp: 28.10.2016); S. Kielnicz do M. Milruda, 17.12.1930, w: Л. Флейшман, Ю. Абызов, Б. Равдин, *Русская печать в Риге: из истории газеты «Сегодня» 1930-х годов*, t. 1–5, Stanford 1997, t. 1, s. 325; „W prasie rosyjskiej w Warszawie pomyslną opinię będzie szerzył Filozofow, choć ten niepewny” – wypowiedź wiceministra Bronisława Żongołłowicza, który brał udział w zorganizowaniu soboru prawosławnego w Polsce, obrazująca jeden z wielu aspektów współpracy Filosofowa jako publicysty i redaktora pism rosyjskich z państwem polskim; B. Żongołłowicz, *Dzienniki 1930–1936*, oprac. D. Zamojska, Warszawa 2004, s. 166.

<sup>11</sup> Ł. Ulatowski, *Niezbrzycki – wybrane aspekty biografii wywiadowczej kierownika Referatu „Wschód”*, [http://www.academia.edu/3459067/Lukasz\\_Ulatowski\\_Niezbrzycki\\_wybrane\\_aspekty\\_biografii\\_wywiadowczej\\_kierownika\\_Referatu\\_Wschod](http://www.academia.edu/3459067/Lukasz_Ulatowski_Niezbrzycki_wybrane_aspekty_biografii_wywiadowczej_kierownika_Referatu_Wschod), s. 26 (dostęp: 28.10.2016).

<sup>12</sup> P. Mitzner, *Warszawski „Domek w kołomnie”...*; *idem, Warszawski krąg Dymitra Filosofowa*, Warszawa 2015; P. Mitzner, L. Fleishman, *Metamorfozy Lwa (Leona) Gomolickiego*, Warszawa 2015.

analizę publicystki Filosofova w kontekście jego działalności i kontaktów, zarówno wśród emigrantów, jak i wśród Polaków czy przedstawicieli innych narodowości. W takim wstępie warto byłoby spróbować odpowiedzieć na pytania, do kogo była skierowana jego publicystyka i jaka była jej recepcja, czy zawsze odzwierciedlała ona faktyczne poglądy Filosofova, czy była cenzurowana<sup>13</sup>, kto i w jakich okresach subsydiował jego prasę, z jakimi podmiotami rywalizował on na rynku prasowym, jakie były jego plany i cele, co udało się zrealizować i jaki był jego profil polityczny w latach 1920–1936.

Zadaniem wstępu powinna być również kompensacja strat związanych z brakiem możliwości zapoznania się przez czytelnika z całością twórczości Filosofova. W przypadku *Wyboru pism* niestety tego zabrakło. Nie znajdziemy tu także głębszego uzasadnienia doboru opublikowanych artykułów (t. 1, s. 10).

Podstawą źródłową dla drugiego tomu były wybrane artykuły opublikowane przez Filosofova w gazetach: „Свобода” („Swoboda”), „За Swobodu!”, „Мотва”, „Мiecz” oraz „Wiadomości Literackie”. Przypomnijmy, że Filosofov pierwsze swoje artykuły i wywiady w Polsce opublikował w styczniu i lutym 1920 r., w redagowanym przez Aleksandra Junoszę-Gzowskiego „Mińskim Kurierze”, a po przyjeździe do Wilna 22 lutego 1920 r. w „Naszym Kraju” Juliusza Sumoroła oraz „Wilenskim Kurierze” M. Szata<sup>14</sup>. Zarówno w Mińsku, jak i Wilnie pojawienie się słynnego „literackiego triumwiratu” złożonego z Gippius, Mereżkowskiego i Filosofova było sensacją, rozpisywała się o nim cała miejscowa prasa<sup>15</sup>. W tym czasie też z ust tych trojga uchodźców padły niezwykle odważne deklaracje polityczne, które były preludem do rozpoczęcia współpracy z Borisem Sawinkowem, a poprzez jego Komitet Polityczny, z państwem polskim. Najważniejsza była jednakże deklaracja Filosofova, opublikowana w „Mińskim Kurierze”: „Kiedy Dima po raz pierwszy wydrukował u Gzowskiego, że osławione granice z 72 roku to tylko sprawiedliwość – było tak, jakbyśmy podpisali się pod tym wszyscy. Dima napisał nawet, że plac Saski w Warszawie byłby ładniejszy bez soboru – pomnika rosyjskiego samodzierżawia – i że należałoby go zburzyć”<sup>16</sup>. Pogląd ten potwierdził nasz autor w Wilnie: „Оба мы с г. Мережковским, – сказал г. Философов, – стоим на

<sup>13</sup> Przykładowo, po zamachu na Lizariewa w „За Swobodu!” ocenzurowano trzy artykuły, zob.: Nota ministra spraw zagranicznych RP A. Zaleskiego do komisarza ludowego spraw zagranicznych ZSRR G. Cziczierina w sprawie zamachu na przedstawiciela handlowego ZSRR w Warszawie A. Lizariewa, 3 VI 1928 r., w: *Dokumenty i Materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. 5, red. T. Cieślak, I.A. Chrienow, Warszawa 1966, s. 328–330.

<sup>14</sup> „Виленский Курьер” – ежедневная газета. ред.-изд. Н.И. Радин; № 41, 28 июля 1919, изд. Н. Радин, за ред. Л. Слонимский, № 127, 22 октября 1919, ред.-изд. Н.И. Радин; № 137, 1 ноября 1919, изд. Н.И. Радин, за ред. М.М. Шат, далее ред.-изд. М.М. Шат, Вильно 1919–1921.

<sup>15</sup> Wzmianki na temat ich pobytu w Wilnie oraz wywiady z nimi można znaleźć m.in. w „Dzienniku Wileńskim”, „Wileńskim Kurierze” i „Naszym Kraju”, szerzej zob. П. Лавринец, *Мережковский, Гиппиус, Философов: три Виленских интервью*, <http://www.russianresources.lt/dictant/Materials/Lavrinc.html> (dostęp: 22.05.2016).

<sup>16</sup> Z. Gippius, *op. cit.*, s. 446.

почве прав Польши на границы 1772 г. Признание этих прав должно быть исходным пунктом при установлении польско-российских отношений”<sup>17</sup>. Wspominam o tym, ponieważ były to niezwykle ważne teksty, od których zaczęła się emigracyjna droga Fiłosofowa – również jako działacza politycznego. Niestety, umknęły one autorom, we wstępie do bibliografii napisano, że – poza czterema wymienionymi gazetami – „Jak się zdaje, nie drukował on wówczas w innych gazetach emigracyjnych” (t. 2, s. 449). Przetłumaczenie i włączenie tych pism do omawianego wyboru uczyniłoby go pełniejszym i wartościowszym ze względu na trudny dostęp do tych rosyjskich czasopism<sup>18</sup>.

Dokonując wyboru artykułów, słusznie zauważono, że ich zakres tematyczny jest tak szeroki, że można by złożyć z nich kilka oddzielnych tomów dotyczących kolejno polityki, Cerkwi, sztuki i wielu innych tematów, w których swobodnie poruszał się Fiłosofow. Wybór Mitznera ma w przekonaniu wydawcy podkreślać różnorodność tych artykułów oraz zmieniające się poglądy ich autora na tle zachodzących zmian w Europie, co zdecydowało o układzie chronologicznym tekstów. Spośród – jak podaje autor wstępu – ok. 600 artykułów, których autorem miał być Fiłosofow, w niniejszym wyborze opublikowano 73. Zastosowano przy tym aparat krytyczny w postaci przypisów biograficznych, rozwinięto skróty organizacji oraz objaśniono aluzje literackie i ukryte cytaty. W wertowaniu artykułów pomaga indeks osobowy, który umożliwia poruszanie się po tym obszernym, pięciuset stronicowym tomie.

Zachęcając do ich lektury, szczególnej uwadze czytelników chcę polecić teksty, w których Fiłosofow odnosi się do polskiej polityki względem emigracji i mniejszości rosyjskiej. Bardzo ciekawym przykładem jego publicystyki jest artykuł *После высылки*, w którym w sposób stonowany komentuje on deportację Sawinkowa<sup>19</sup>. Przypomina, że 23 lata wcześniej Sawinkow został osadzony w Cytadeli warszawskiej za udział w polskiej manifestacji patriotycznej w Wilnie przeciwko wystawieniu pomnika hr. Murawjowa, zwanego Wieszatiel. Podkreślał, że jego wydalenie zaciąży na współpracy polsko-rosyjskiej. Fiłosofow wielokrotnie zastrzegał, że jako emigrant nie chce ingerować w sprawy polskie, lecz nie zawsze się do tego stosował, wykorzystując różne preteksty, by po „przyjacielsku” wytknąć Polakom błędy, co czasem budziło nerwową reakcję nawet wśród jego polskich przyjaciół. Należy jednak przyznać, że często jego uwagi były trafne i być może dlatego budziły emocje<sup>20</sup>. I tak w artykule *Новая фаза в польско-русском вопросе* przestrzegał

<sup>17</sup> Mereżkowski i Fiłosofow o stosunkach w Sowdepji, „Nasz Kraj” 46 (25.02.1920).

<sup>18</sup> W Polsce znajduje się chyba jedynie mocno zdekompletowany „Минский Курьер”, przechowywany w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie. Niestety, brakuje w nim numerów ze stycznia i lutego 1920 r., a zatem z okresu, w którym Fiłosofow w nim publikował.

<sup>19</sup> D. Fiłosofow, *Po deportacji*, „Swoboda” 1921, nr 259, w: *Pisma...*, t. 2, s. 16–18.

<sup>20</sup> „Na wstępie mówił Fiłosofow, który męczy mnie strasznie swoją manią prześladowczą na temat stosunku Polski do Rosji. Wysupłuje jakieś nie mające znaczenia artykuły gazeciarskie i znęca się nad nimi. [...] I w tym pouczeniu Fiłosofowa, jaki ma być stosunek nasz do Rosji, jest coś

(zapewne budząc zgorszenie wśród większości Rosjan): „przyszła Rosja zawsze będzie «Piemontem» dla mniejszości narodowych w Polsce, jeśli te mniejszości nie uzyskają satysfakcjonującego miejsca. [...] Polacy są w swoim domu gospodarzami. Ich polityka kresowa szkodzi im samym, jest to ich sprawa, która nas nie dotyczy. Jednak powtarzam, że jeśli od tej czy innej polityki wobec mniejszości narodowych zależy przyszłość relacji polsko-rosyjskich, to my, bojownicy o zbliżenie polsko-rosyjskie, mamy prawo głosu”<sup>21</sup>. W swojej publicystyce Filosofov poszukiwał złotego środka, który pozwoliłby na pogodzenie interesów narodowych Polaków, Ukraińców, Rosjan i Białorusinów, przy czym bardzo energicznie zwalczał wszelkie przejawy szowinizmu wśród wszystkich narodów, których interesy spotykały się na Kresach<sup>22</sup>. Był także zagorzałym krytykiem antysemityzmu, piętnując polskich pisarzy za bierność w tej sprawie<sup>23</sup>. Poglądy te musiały go zbliżyć do Tadeusza Hołówki, od 1927 r. naczelnika Wydziału Wschodniego w MSW oraz jednego z głównych działaczy prometejskich, któremu poświęcił chyba jeden z piękniejszych artykułów wspomnieniowych, jakie ukazały się po jego zamordowaniu – „Szklane domy» koegzystencji narodów były dla niego chyba ważniejsze, bardziej pierwszoplanowe od «szklanych domów» sprawiedliwości społecznej. I jeśli nawet w kwestii narodowej prezentował on postawę skrajnie maksymalistyczną, popierając dążenia separatystyczne «ludów Wschodu», to jednak świetnie rozumiał, że ta polityka będzie nierealistyczna i pozbawiona autorytetu, że będzie niby «miedź brzęcząca», jeśli w jego własnym domu, w Polsce, nie zobaczy pokojowego współżycia narodów, sprawiedliwego rozstrzygnięcia kwestii mniejszości narodowych”<sup>24</sup>.

Drugą wartą szczególnego przestudiowania grupą tekstów są odezwy i artykuły programowe skierowane do emigrantów lub – szerzej – do wszystkich Rosjan. Jednym z ciekawszych artykułów w tym kontekście jest *Встряска и самопроверка*<sup>25</sup>, w którym w dramatycznym apelu Filosofov prosi o wsparcie finansowe dla „Za Swobodu!”. Czy rzeczywiście od wsparcia emigracji zależał dalszy los jego gazety? Trzeciego kwietnia 1932 r. wyszedł ostatni numer „Za Swobodu!”, lecz już szóstego kwietnia ukazał się pierwszy numer „Mołwy”, której redaktorem i wydawcą zostali Nikołaj Riazancew oraz Władimir Brandt, jego dwaj bliscy współpracownicy z „Za Swobodu!”. Prasa wymagała stałego finansowania,

---

prowokującego, nawet dla tak obiektywnie i filozoficznie patrzącej na rzeczy tego świata istoty jak ja”; M. Dąbrowska, *Dzienniki*, t. 3: 1935–1936, red. T. Drewnowski, Warszawa 2009, s. 36.

<sup>21</sup> D. Filosofov, *Nowy etap w kwestii polsko-rosyjskiej*, „Za Swobodu!” 1922, nr 234, w: *Pisma...*, t. 2, s. 31–33.

<sup>22</sup> *Idem*, *Wciąż o tym samym*, „Za Swobodu!” 1924, nr 71, w: *Pisma...*, t. 2, s. 59–62; *idem*, *Wojujące nacjonalizmy*, „Za Swobodu!” 1924, nr 85, w: *Pisma...*, t. 2, s. 62–64; *idem*, *Tragiczne przemówienie Sieriebriennikowa*, „Za Swobodu!” 1924, nr 155, w: *Pisma...*, t. 2, s. 76–79.

<sup>23</sup> *Idem*, *List otwarty pisarzy polskich*, „Wiadomości Literackie” 1929, nr 24, w: *Pisma...*, t. 2, s. 132–134. Swoją stosunek do Żydów i ruchu syjonistycznego wyłożył w artykule *Naród marzycieli*, „Za Swobodu!” 1923, nr 219, 226, w: *Pisma...*, t. 2, s. 47–59.

<sup>24</sup> *Idem*, *Pamięci „Pana Tadeusza”*, „Za Swobodu!” 1931, nr 236, w: *Pisma...*, t. 2, s. 199.

<sup>25</sup> *Idem*, *Wstrząs i samokontrola*, „Za Swobodu!”, nr 45, w: *Pisma...*, t. 2, s. 203–205.

które zarówno w przypadku „Za Swobodę!”, jak i „Mołwy” było zapewniane przez państwo polskie (nie chcę w tym miejscu wchodzić w dyskusję, które instytucje finansowały ich publikacje w poszczególnych okresach, faktem jest jednak, że do powstania „Mołwy” walczy przyczynił się Tadeusz Hołówko). Czy zatem apel o wsparcie finansowe był blefem? Niekoniecznie. Filozofów zawsze cierpiał na niedobór gotówki, a uzyskując większą płynność finansową, zyskiwał również większą samodzielność działania, ponadto podnosił swoje notowania u pracowników MSW i Oddziału II SG, najchętniej wspierających tę prasę, która była poczytna, a zatem i w dużej mierze sama się finansowała. Ciekawy temat podejmuje on również w artykule *Борьба с эмигрантской уравниловкой*, w którym zadaje pytanie, czy w obliczu masowej denacjonalizacji młodzieży rosyjskiej nie należałoby skoncentrować środków na edukacji i wsparciu tych najwybitniejszych<sup>26</sup>. Jednym z programowych artykułów, który znalazł się w wyborze jest *Чего мы хотим*, w którym Filozofów objaśnia profil nowego czasopisma – „Z istoty swej czasopismo będzie antykomunistyczne, antymaterialistyczne i antymarksistowskie. Jednak w te „anty” powinna być wpisana określona treść. [...] Chociaż mogłoby się to wydawać aroganckie, to jeśli emigracja nie zrewiduje swojej ideologii, wcześniej czy później będzie musiała złożyć broń” oraz deklaruje, że będzie ono wspierało działania Narodowego Związku Nowego Pokolenia<sup>27</sup>. W tym samym numerze ukazał się niezwykle ważny wykład Filozofowa *От чего зависит возрождение эмиграции? Доклад, прочитанный 18 марта 1934 г. на собрании „Литературного содружества”*, w którym wyrażał on przekonanie, że emigracja rosyjska powinna czerpać z doświadczeń polskiej Wielkiej Emigracji (szczególnie ważna w tych rozważaniach była postać Mickiewicza) oraz przedstawił koncepcję utworzenia „Zakonu smętnych rycerzy”<sup>28</sup>. Kolejnym takim artykułem było *К читателям*, w którym nasz bohater tłumaczy motywy przekształcenia swojego pisma w dziennik i przekazania go w ręce ludzi młodszego pokolenia: Georgija Sokołowa i Władimira Brandta<sup>29</sup>.

Filozofów był nie tylko głosem sumienia emigracji czy komentatorem zagadnień wewnątrz polskich, lecz również analitykiem stosunków międzynarodowych, czego próbkę możemy otrzymać w takich tekstach, jak *O szczurach i ludziach i Państwo neutralne i neutralność z lat 1935–1936*, w których wieszczyl wybuch wojny<sup>30</sup>. Wiele artykułów poświęcał Rosji bolszewickiej. W jednym z nich komentował przystąpienie ZSRS do Ligi Narodów (wskazywał błędy w polityce wicepremiera Francji Edouarda Herriota), natomiast w innym relację moskiewskiego korespondenta Gazety Polskiej Otmara (Jana Stanisława Bersona) z wiosny 1935 r. Na jej podstawie doszedł do wniosku, iż w Rosji dzięki przywiązaniu do religii „budzi

<sup>26</sup> *Idem*, *Walka z emigracją „urawniłowko”*, „Mołwa” 1932, nr 67, 72, w: *Pisma...*, t. 2, s. 227–230.

<sup>27</sup> *Idem*, *Czego chcemy*, „Miecz” 1934, nr 1/2, w: *Pisma...*, t. 2, s. 291–295.

<sup>28</sup> *Idem*, *Od czego zależy odrodzenie emigracji*, „Miecz” 1934, nr 1–5, w: *Pisma...*, t. 2, s. 295–308.

<sup>29</sup> *Idem*, *Do czytelników*, „Miecz” 1934, nr 19/20, w: *Pisma...*, t. 2, s. 338–341.

<sup>30</sup> *Pisma...*, t. 2, s. 411–416.



się zdrowa świadomość narodowa<sup>31</sup> – faktycznie w związku z mobilizacją przeciwko III Rzeszy Stalin postanowił złagodzić represje wobec Cerkwi, lecz nie był to symptom żadnych zmian, które mogły zacząć zachodzić w ZSRS<sup>32</sup>. Pogląd ten może świadczyć o przesiąknięciu Fiłosofowa ideami swoich współpracowników związanych z ruchem nowopokoleńców (wierzyli w antybolszewicką rewolucję i pierwotną czystość ludu rosyjskiego) oraz o potrzebie szukania pozytywnych zjawisk, które pozwoliłyby chociaż w niewielkim stopniu złagodzić realistyczną, lecz również pesymistyczną wizję przyszłości Rosji. Idee te rzutowały jednak na trzeźwość ocen Fiłosofowa.

Nasz bohater nie stronił również od zagadnień natury religijnej, nie tylko biorąc udział w dyskusji nad kształtem prawosławia, lecz również żywo interesując się katolicyzmem; można powiedzieć, że był gotów doceniać pewne jego zalety, lecz zdecydowanie nie był zwolennikiem unii<sup>33</sup>. Kwestia jego stosunku do zagadnień cerkiewnych jest na tyle skomplikowana, że wymagałaby osobnego artykułu, w którym należałoby skonfrontować jego publicystykę przynajmniej z działaniami urzędników zaangażowanych w kwestię zwołania soboru prawosławnego w Polsce.

Osobną dziedziną, która ma odzwierciedlenie w wyborze są recenzje i artykuły pisane przez Fiłosofowa czasami pod pseudonimem „Staryj Tietrał”, odnoszące się do wydarzeń kulturalnych mających miejsce w Warszawie, przy czym trzeba przyznać, że w tej kwestii był on dość surowym i wymagającym krytykiem. Do jego najciekawszych recenzji opublikowanych w zbiorze należą *Kantor. Wrażenia „goja” (Z okazji koncertu muzyki religijnej w warszawskiej Wielkiej Synagodze w ostatnim dniu święta Chanuki)*<sup>34</sup> oraz *Bez stylu*<sup>35</sup>.

Ponadto czytelnik będzie mógł w zbiorze znaleźć wiele innych wartościowych artykułów, jak wywiad Fiłosofowa z Aleksandrem Lednickim<sup>36</sup>, wspomnienia o Aleksandrze Kiereńskim i jego archiwum czy o Muzeum Polskim w Rapperswilu<sup>37</sup>.

W aneksie został także opublikowany jego artykuł *O Adamie Mickiewiczu*. Mimo że nie został on w 1932 r. dobrze odebrany przez polskich mickiewiczologów, to jednak wpłynął na badania Marii Czapskiej, a swoim nowatorskim ujęciem wyprzedził badania, które polscy humaniści podjęli dopiero po II wojnie światowej<sup>38</sup>.

Warto podkreślić, że poza opublikowanymi tekstami załączono także, z jednozdaniowymi opisami ich treści, bibliografię artykułów (opracowaną przez Swiatłanę

<sup>31</sup> D. Fiłosofow, *Zdrowa reakcja*, „Miecz” 1935, nr 19, w: *Pisma...*, t. 2, s. 392–398.

<sup>32</sup> Złożoność tego posunięcia plastycznie wyjaśnia Włodzimierz Bączkowski w *Rosja wczoraj i dziś. Studium historyczno-polityczne*, Jeruzolima 1946, s. 57–58 i 137–138.

<sup>33</sup> D. Fiłosofow, *Książęta Wołkońscy*, „Miecz” 1934, nr 24, w: *Pisma...*, t. 2, s. 346–353.

<sup>34</sup> *Pisma...*, t. 2, s. 100–109.

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 79–82.

<sup>36</sup> D. Fiłosofow, *U Pana Aleksandra Lednickiego*, „Za Swobodu!” 1928, nr 260, w: *Pisma...*, t. 2, s. 120–125.

<sup>37</sup> D. Fiłosofow, *Rapperswil*, „Za Swobodu!” 1928, nr 18, w: *Pisma...*, t. 2, s. 109–111.

<sup>38</sup> E. Skalasińska, *Fiłosofow jako mickiewiczolog?*, w: *Pisma...*, t. 2, s. 421.

Kuziur), wśród których włączone do *Wyboru* wyróżniono drukiem wytłuszczonym. Brak wzmianki na temat kryteriów doboru tekstów do bibliografii sugeruje, że jest to pełny spis tekstów Fiłosofowa opublikowanych w uwzględnionych czasopismach – samo zestawienie tej listy wydaje się być niezwykle cenną pomocą. Niestety, jeżeli ktoś chciałby się nią posłużyć, musi mieć na uwadze, że jest niepełna; co gorsza, zabrakło w niej niezwykle istotnych artykułów. Spośród tekstów dotyczących stosunków narodowościowych w Polsce zabrakło bardzo ciekawego tekstu pt.: *Ядовитые цветы* („За Свободу!”, 187, 17.08.1926), w którym Fiłosofow odpowiadał na ataki prasy socjalistycznej, oskarżającej Rosjan o rusyfikację Cerkwi i ludności na Kresach, zarzucając jej sianie nienawiści między narodowościami, co według niego mogło przynieść zysk jedynie bolszewikom, wspólnemu nieprzyjacielowi Polaków, Rosjan i Ukraińców. W bibliografii nie znalazł się również artykuł *К обыску в Россике* („За Свободу!”, 212, 15.09.1928), który związany był z rewizją w siedzibie księgarni i wydawnictwa „Rossica”, będącej własnością byłego senatora RP, nacjonalistycznego działacza mniejszościowego Nikołaja Sieriebriennikowa. Ze względu na rangę i znaczenie Zjazdu Rosyjskich Organizacji Mniejszościowych żałować należy, że pominięto artykuł *Сезд представителей Русских Меньшинственных Организаций* („За Свободу!”, 92, 5.04.1931), w którym Fiłosofow ustosunkowuje się do Zjazdu. Szczególnie dziwi brak artykułu *Просицалная статья* („За Свободу!”, 75, 3.04.1932), ten bowiem powinien znaleźć się nie tylko w bibliografii, ale również w samym wyborze, gdyż jest to ostatni tekst Fiłosofowa w „За Свободу!”, w którym tłumaczy on przyczyny zamknięcia tego tytułu, prezentuje swoje poglądy na współpracę z młodzieżą, wzywa intelektualistów do przyjęcia postawy aktywizmu oraz prezentuje koncepcję *Ordiena Biednych Rycariej* – był to jeden z fundamentalnych, programowych artykułów Fiłosofowa. W spisie nie znalazły się również niektóre artykuły dotyczące stosunku Fiłosofowa do działaczy emigracyjnych mieszkających poza Polską: *Инсинуации Милюкова* („Молва”, 138, 20.09.1932); *Демократический релятивизм* („Молва”, 179, 8.08.1933), w których krytykował relatywistyczną postawę wobec ZSRS członków kierowanej przez Pawła Milukowa partii *Крестьянская Россия* (Kriestianskaja Rossija) oraz polityki międzynarodowej: *Обаяние Франции* („Молва”, 11, 17.04.1932); *Растерявшиеся отцы* („Молва”, 177, 5.08.1933); *Десять лет фашизма* („Молва”, 172, 29.10.1932); szczególnie interesującą ocenę sytuacji międzynarodowej zawarł w tym drugim artykule, gdzie stwierdził, że do zbliżenia Moskwy z Nowym Jorkiem może doprowadzić tylko „fasyzm”. Zabrakło również artykułu, w którym autor krytykował politykę narodowościową państwa polskiego: *Где бюро меньшинств* („Молва”, 84, 11.04.1933), a także bardzo ciekawej recenzji z opery *Смерть Иоанна Грозного* („Молва”, 161, 16.10.1932).

Kończąc ten krótki przegląd zawartości opublikowanej bibliografii, chciałbym wspomnieć jeszcze o jednym artykule, który znalazł się tylko w bibliografii, aczkolwiek moim zdaniem przynajmniej jego fragment zasługiwał na włączenie do wyboru; zawarte w nim wspomnienia Fiłosofowa o Piłsudskim uczyniłyby go

pełniejszym. Mam tutaj na myśli *Воскресные беседы: Великие люди и мы* („Меч”, 26, 7.07.1935; 27, 14.07.1935; 28, 21.07.1935; 30, 4.08.1935). Jeżeli nie zdecydowano się na publikowanie nawet fragmentu z tego długiego artykułu, można było przynajmniej odesłać czytelnika w przypisie do pozycji, w której tekst ten został już przetłumaczony i opublikowany<sup>39</sup>.

## Podsumowanie

Największą wadą omawianego wyboru jest brak sprecyzowania jego charakteru. Nie jest to edycja naukowa, gdyż nie zawiera krytycznego omówienia wydanych pism, wyczerpującego wyjaśnienia zasad doboru, przedstawienia sylwetki autora oraz pełnej listy czasopism, w których publikował (brak wzmianki o „Mińskim Kurierze”, „Wileńskim Kurierze” oraz „Naszym Kraju”). Zwodnicza jest również bibliografia artykułów, gdyż nie zawiera pełnego spisu publicystyki Filosofova ani wzmianki o jego niepełnym charakterze. Nie jest to również wybór popularny – około pięćset stron tomu drugiego, ze skrótowym wstępem w tomie pierwszym, brak szkicu umożliwiającego czytelnikowi poznanie miejsc, z którymi Filosofov był związany w Warszawie (publicystyka bez wstępu pozostaje przez to zawieszona w próżni), mało atrakcyjna szata graficzna i brak ikonografii, przemawiają z drugiej strony za tym, że jest to wybór zaadresowany przede wszystkim do naukowców.

Dzięki projektowi dofinansowanemu przez NPRH, w ramach którego została wydana niniejsza edycja, jej autorzy mieli szansę opracować dobry wybór o charakterze naukowym. Niestety, wydali pozostawiającą niedosyt wersję pośrednią. Pozostaje jedynie liczyć na to, że za jakiś czas na łamach jednego z czasopism naukowych zostanie opublikowane uzupełnienie niniejszej edycji o najważniejsze teksty, których zabrakło w wyborze, jak również w opublikowanym spisie artykułów Filosofova, bez których trudno zrozumieć jego poglądy.

Podsumowując, chciałbym zaznaczyć, że drugi tom *Pism wybranych* Dymitra Filosofova jest pierwszym i zarazem bardzo obszernym wyborem emigracyjnej publicystyki nie tylko najznakomitszego przedstawiciela emigracji rosyjskiej w Polsce, ale również postaci wybitnej zarówno dla światowej diaspory rosyjskiej, jak i historii stosunków polsko-rosyjskich. Pod względem tematycznym stanowi on ujęcie przekrojowe działalności publicystycznej Filosofova, w której pojawia się wiele nazwisk słynnych polityków, artystów, działaczy społecznych i naukowców. Jest to zatem lektura obowiązkowa nie tylko dla wszystkich badaczy emigracji rosyjskiej, ale również szerszego grona osób zainteresowanych historią II Rzeczypospolitej i Rosji/ZSRS. Mimo wymienionych wcześniej wad wybór ten powinien zainteresować wielu badaczy spraw polsko-rosyjskich, których zachęcam do sięgnięcia po oba tomy *Pism wybranych* Dymitra Filosofova.

<sup>39</sup> P. Mitzner, *Warszawski krąg...*, s. 175–204.